Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

PRZEMYSŁ GRAFICZNY

ORGAN ZWIĄZKU ORGANIZACYJ PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO I WYDAWNICZEGO W POLSCE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KRÓLEWSKA 10 m. 17
TELEFON 430-97

MIESIĘCZNIK

KONTO W POCZTOWEJ KASIE
OSZCZĘDNOŚCIOWEJ 8765
W WARSZAWIE

ROK VI MARZEC Nr. 3

ZJAZD KONSTYTUCYJNY

Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce z siedzibą w Warszawie

odbył się dnia 16 marca 1929 r. o godzinie 4-ej po południu w Poznaniu w Palais Royal przy placu Wolności z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie przez przedstawiciela Komisji Organizacyjnej Związku oraz sprawozdanie z dotychczas dokonanych prac.
2) Wybór Przewodniczącego Zjazdu.
3) Rozpatrzenie i uzgodnienie wniosków, dotyczących ewentualnych zmian w statucie.
4) Wybór władz Związku: do Zarządu: przewodniczącego, 2-ch członków oraz 3-ch zastępców; do Komisji Rewizyjnej: 3-ch członków i 3-ch zastępców.
5) Ustalenie najpilniejszych prac.
6) Sprawa stałego obsyłania kongresów międzynarodowych przemysłu graficznego.
7) Kongres Wszechpolski Przemysłu Graficznego, odbyć się mający z okazji Wystawy Krajowej we wrześniu rb.
8) Uchwalenie budżetu:
   a) normalnego budżetu na rok 1929
   b) jednorazowych kosztów organizacyjnych.
9) Wolne wnioski bez uchwał.
10) Zakończenie i wybór miejsca II Zjazdu w roku 1930.

Zjazd zagaił p. Edward Pawłowski (Poznań), w serdecznych słowach witając przybyłych



PRZEMYSŁOWCY GRAFICZNI NA ZJEŹDZIE W POZNANIU

Do Zarządu wybrani zostali: (1) Prezes p. Edward Pawłowski z Poznania, (2) pierwszy wiceprezes p. Lucjan Bogusławski z Warszawy, (3) drugi wiceprezes p. Paweł Madejski z Krakowa.

z wszystkich dzielnic Polski delegatów i gości oraz dając wyraz żywej radości, że nadeszła wreszcie od 10 lat z upragnieniem wyczekiwana chwila zespolenia polskiego przemysłu graficznego w jedną silną organizację. Dalej przedstawia dotychczasowe zabiegi około utworzenia Związku oraz przypomina starania ś. p. Bolesława Wierzbickiego z Warszawy, który pierwszy położył podwaliny pod wspólną organizację. Wynikiem jego starań była utworzona w roku 1923 Komisja Organizacyjna, która z dniem dzisiejszym wobec osiągnięcia swego celu rozwiązuje się.

Przewodniczącym Zjazdu wybrano p. Edwarda Pawłowskiego (Poznań), do prowadzenia protokółu poproszono p. Jana Kuglina (Poznań), jako asesorów p. Leopolda Nowaka (Królewska Huta), p. Kazimierza Główczewskiego (Warszawa), p. Bolesława Kotkowskiego (Łódź) i p. Władysława Kulerskiego (Grudziądz).

Na Zjeździe reprezentowane były następujące organizacje przez niżej podanych delegatów:

1) Stowarzyszenie Zakładów Graficznych w Warszawie:

Kazimierz Główczewski,	Warszawa
Lucjan Bogusławski,	Warszawa
Tadeusz Galewski,	Warszawa

2) Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Pomorskie z siedzibą w Toruniu:

Edward Stefanowicz,	Toruń
Stanisław Bok.	Toruń
Antoni Antczak,	Toruń

3) Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawnictw na Województwo Śląskie:

Karol Koźlik,	Katowice
Leopold Nowak,	Królewska Huta
Ignacy Sikora,	Królewska Huta

4) Korporacja Przemysłowców Graficznych we Lwowie:

Tadeusz Barszczyński,	Lwów

5) Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie w Poznaniu:

Edward Pawłowski,	Poznań
Jan Kuglin,	Poznań
Kazimierz Ziętowski	Inowrocław

6) Korporacja Przemysłowców Graficznych w Krakowie:

Paweł Madejski,	Kraków
Józef Filipowski,	Kraków
Dr. Władysław Anczyc,	Kraków

7) Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Zakładów Graficznych w Województwie Łódzkiem w Łodzi:

Bolesław Kotkowski,	Łódź
Zygmunt Manitius,	Łódź

Jako goście byli obecni:

Witold Bogusławski,	Warszawa
Ignacy Suchodolski,	„
Stanisław Jeżyński	„
Stanisław Kruszewski,	„
Tadeusz Drozdowski,	„
Henryk Borkowski,	„
Wacław Piekarniak	„
Franciszek Kwieciński,	„
Władysław Kulerski,	Grudziądz
Bolesław Szczuka,	Wąbrzeźno
Władysław Strzyżowski,	Bydgoszcz
Józef Jondro,	Ostrów
Józef Kawaler,	Szamotuły
Jan Urbański,	Kościan
Roman Leitgeber,	Poznań
Bolesław Winiewicz,	„
Edward Kręglewski,	„
Marjan Ziółkowski,	„
Teodor Kryg,	„
Bogdan Pawłowski,	„
Kazimierz Chojnacki,	„
Ludwik Iczakowski,	„

Przystąpiono do rozpatrzenia statutu Związku, w którym Zjazd uchwalił następujące zmiany:

§ 16 ma brzmieć:

„Wnioski nadzwyczajne muszą być zgłaszane przez organizacje co najmniej na tydzień przed terminem Zjazdu z jednoczesnem rozesłaniem odpisów wniosków do wszystkich organizacyj.

Na wszystkich Zjazdach Związku uchwały zapadają zwykłą większością głosów".

§ 18 ma brzmieć:

„Kierownictwo sprawami Związku należy do Zarządu, wybieranego corocznie przez Zwyczajny Zjazd Delegatów i składającego się z niemniej niż 3-ch członków z przewodniczącym i odpowiedniej ilości zastępców".

§ 19 ma brzmieć:

„Zjazd wybiera oddzielnie przewodniczącego Zarządu, oddzielnie członków i oddzielnie zastępców".

Przy końcu § 21 dodaje się ustęp:

„Do bezpośredniego zawiadywania sprawami Związku Zarząd powołuje płatnego Dyrektora".

W § 22 w siódmym wierszu zamiast słowa „jednomyślnie" ma być „zwykłą większością głosów".

Statut Związku z powyższemi poprawkami został przez Zjazd przyjęty.

Przystąpiono do wyborów. Pan Lucjan Bogusławski (Warszawa) zaproponował na przewodniczącego p. Edwarda Pawłowskiego (Poznań), którego wybrano jednogłośnie. Na członków Zarządu wybrani zostali p. Lucjan Bogusławski (Warszawa) i p. Paweł Madejski (Kraków), jako zastępcy p. Leopold Nowak (Królewska Huta), p. Kazimierz Główczewski (Warszawa) i p. L. Wiśniewski (Lwów). Do Komisji Rewizyjnej p. Bolesław Kotkowski (Łódź), p. Edward Stefanowicz (Toruń), p. Karol Koźlik (Katowice; jako zastępcy p. Ignacy Sikora (Królewska Huta), p. Tadeusz Galewski (Warszawa) i p. Barszczyński (Lwów).

Pan Edward Pawłowski (Poznań), dziękując za zaszczytny urząd, wskazuje na wielkie zadania, jakie Związek czekają w obronie interesów przemysłu graficznego. Z największą krzywdą dla prywatnych drukarń tworzy się drukarnie państwowe, samorządowe i wojskowe (przy D. O. K.), które utrzymywane za podatki obywateli, są deficytowemi przedsiębiorstwami, a groźnymi konkurentami, ponieważ nietylko pracują dla władz, ale także dla prywatnej klienteli. Np. Kasa Chorych w Poznaniu, na którą płacimy grube składki, oddaje swe zlecenia na druki do drukarni przy D. O. K. Zwalczanie etatowych drukarń będzie jednem z głównych zadań Związku.

O programie pracy Związku mówił p. Lucjan Bogusławski (Warszawa). Do zadań Związku należy m. i. ujednolicenie we wszystkich trzech dzielnicach systemu i stawek płac, wydajności pracy, sposobów obliczania, oświaty zawodowej, walka z etatyzmem, zabezpieczenie się od konkurencji zagranicznej, dalej prowadzenie statystyki co do ilości maszyn drukarskich, znajdujących się w Polsce i t. d. P. Bogusławski wezwał obecnych do zbierania i nadsyłania Zarządowi odnośnego materjału.

Punkt 6 porządku obrad zlecił Zjazd Zarządowi do załatwienia.

Kongres Wszechpolski Przemysłu Graficznego uchwalono zwołać w czasie pomiędzy 10 a 15 września r. b. i zaprosić do udziału również Związek Wydawców oraz Związek Dziennikarzy. Szczegółowy program opracuje Zarząd.

W sprawie budżetu Związku na rok 1929 referuje p. Lucjan Bogusławski (Warszawa), podając następujące cyfry:

Budżet roczny ma wynosić 36.000,— zł., z czego 33% przewiduje się na tego rodzaju wydatki jak: 5.000,— zł. na reprezentację i wyjazdy (Kongres w Londynie), na składkę do biura międzynarodowego 1.600,— zł., 3.000 zł. na wydatki różne oraz 3.000,— zł. na spłatę długu, zaciągniętego na urządzenie biura centralnego w Warszawie, a projektowanego na 20.000,— zł. jednorazowo. Pan Bogusławski deklaruje w imieniu organizacji warszawskiej na pokrycie budżetu 40%.

Zarządzono 10-minutową przerwę dla możności porozumienia się delegatów między sobą co do wysokości udziału w budżecie, które dało następujący wynik:

Warszawa zadeklarowała	40%
Poznań	20%
Kraków	10%
Śląsk	7½%
Pomorze	5%
Lwów	5%
Łódź	5%
razem	92½%

Kraków zastrzegł sobie nadesłanie wiążącej decyzji co do swej powyższej deklaracji.

Budżet w proponowanej wysokości 36.000 zł. na rok 1929 został przez Zjazd uchwalony.

Celem uzyskania funduszu 20.000,— zł. na urządzenie biura centralnego w Warszawie uchwalono zaciągnąć pożyczkę amortyzacyjną, na którą zadeklarowano:

Drukarnia Polska S. A. Poznań	2.000,— zł.
Nasz Sklep Urania — Warszawa	1.000,— „
E. Kręglewski T. A. — Poznań	1.000,— „
Drukarnia Katolicka T. A.—Poznań	1.000,— „
p. Bolesław Kotkowski — Łódź	1.000,— „
Wierzbicki i S-ka — Warszawa	1.000,— „
Korporacja Poznańska	1.000,— „
Stanisław Jeżyński i S-ka — Warsz.	1.000,— „
Tow. zakupów Przemysłu Graficznego — Warszawa	1.000,— „
Jan Idźkowski i S-ka — Warszawa	500,— „
p. Tadeusz Galewski — Warszawa	500,— „
p. Lucjan Bogusławski — Warszawa	500,— „
p. Kazimierz Główczewski—Warszawa	500,— „
Firma Cotty — Warszawa	500,— „
p. Wacław Piekarniak — Warszawa	500,— „
Drukarnia Katolicka — Katowice	500,— „
Ziółkowski i S-ka — Poznań	500,— „
p. Leopold Nowak—Królewska Huta	500,— „
Hurtownia Drukarska — Poznań	500,— „
Drukarnia Polska S. A. — Oddział Bydgoszcz	500,— „
Drukarnia Toruńska — Toruń	500,— „
p. Anczyc — Kraków	500,— „
razem	16.500,— zł.

Pan Dr. Anczyc (Kraków) oświadcza, że zadeklarowana przez niego kwota 500.— zł. zostanie po jego powrocie do Krakowa i porozumieniu się z ojcem prawdopodobnie podwyższona.

Jako oficjalny organ Związku uznany został „Przemysł Graficzny", wydawany dotychczas przez organizację warszawską.

Zjazd uchwalił i wysłał telegram z wyrazami czci i hołdu do senjora drukarstwa polskiego, p. Wacława Anczyca w Krakowie, który w dużej mierze przyczynił się do utworzenia Związku, a który z powodu choroby nie mógł wziąć udziału w chwili zrealizowania wspólnej idei.

P. Franciszek Kusz (Poznań, Drukarnia św. Wojciecha) uniewinnił się, nie mogąc przybyć na Zjazd z powodu choroby.

W następnym punkcie p. Główczewski (Warszawa) odczytuje list T-wa Zawodowego Kształcenia Grafików z Warszawy, wyjaśniający, że Szkoła Przemysłu Graficznego w Warszawie, kończąc obecnie rok szkolny, zamierza wysłać na roczną praktykę absolwentów szkoły. Zwraca się przeto do obecnych, by uczniów szkoły przyjmowano na praktyczne dokształcanie, szczególnie w zakładach poważniejszych. List ten przyjęto życzliwie.

Przyszły Zjazd Związku w roku 1930 odbędzie się w Warszawie.

Na tem porządek obrad wyczerpano i Zjazd o godz. 8,45 został zakończony.

Przed rozpoczęciem obrad odbyła się wspólna fotografja. Wieczorem zgromadzili się wszyscy na wspólnej wieczerzy, którą podejmowała uczestników Zjazdu Korporacja Poznańska. Jako goście zaszczycili zgromadzenie swą obecnością znany i zasłużony prezes p. Seweryn Samulski, jeden z głównych twórców Powszechnej Wystawy Krajowej, oraz p. Dr. Piechocki, naczelny dyrektor tejże, serdecznie przyjęci przez prezesa p. Edwarda Pawłowskiego oraz przez wszystkich zgromadzonych. Pan prezes Samulski wygłosił treściwy referat o przygotowaniach do Wystawy, jej rozmachu i rozmiarach, jej znaczeniu, o przygotowaniach celem przyjęcia i zakwaterowania zapowiedzianych tysiącznych rzesz zwiedzających, a w końcu także o korzyściach, jakich się przez Wystawę dla przemysłu krajowego spodziewamy. Przytoczone cyfry dały zebranym wyobrażenie o olbrzymiej pracy, jakiej już dokonano, oraz jaka będzie jeszcze do pokonania w czasie trwania Wystawy. Za wielce ciekawy referat podziękowano p. prezesowi Samulskiemu serdecznie i z wielkiem uznaniem. Resztę wieczoru spędzono w harmonijnym nastroju przy toastach i miłej pogawędce, przyczem podnieść należy, że w dniu tym przypadało 45 lecie pracy zawodowej prezesa p. Edwarda Pawłowskiego, z której to okazji odebrał bardzo serdeczne życzenia od wszystkich zgromadzonych na dalszą, długoletnią i owocną pracę dla dobra polskiego przemysłu graficznego. P. Pawłowski dziękując, wyraził swą niekłamaną radość przedewszystkiem z powodu dzisiejszego utworzenia Związku oraz zgodnych, jednomyślnych obrad, które wykazały, że charakterystyczne różnice poglądów dzielnicowych zacierają się coraz bardziej, co tylko korzystnie odbije się na całokształcie prac Związku. Pogawędki przeciągnęły się do późnej nocy w miłym i ciepłym nastroju.

Korzystając z uprzejmego zaproszenia p. Dr. Piechockiego, Dyrektora Wystawy, uczestnicy Zjazdu zgromadzili się następnego dnia w niedzielę o godz. 10½ przy ulicy św. Marcina, skąd ich osobny autobus zawiózł na Wystawę Krajową.

Dr. Piechocki oprowadzał uczestników Zjazdu po terenach i główniejszych gmachach wystawowych i z werwą współtwórcy i człowieka rozkochanego w tem wielkiem dziele udzielał szczegółowych objaśnień. Pokaz ten stanowił niejako uzupełnienie referatu, wygłoszonego poprzedniego dnia przez p. prezesa Samulskiego. Przez dwie i pół godziny zdążono obejrzeć zaledwie główniejsze gmachy i to pobieżnie, częściowo nawet tylko z okien autobusu. Jest to dowodem olbrzymich rozmiarów wystawy.

Kto nie uświadamiał sobie wielkości i rozmachu, z jakim wystawa jest urządzona, a po raz pierwszy zwiedzał teren wystawowy w obecnym jego stanie, ten musiał doznać uczucia prawdziwej, a usprawiedliwionej dumy.

Wystawa zarówno pod względem ilości i monumentalności gmachów, logicznego rozmieszczenia działów przemysłowych, jak i pomysłowego rozplanowania całości, wykluczającego monotonję i dającego szereg urozmaiceń, mile wpadających w oko, godną będzie zająć jedno z poczesniejszych miejsc w szeregu tego rodzaju wystaw.

Po zwiedzeniu terenu wystawowego, uczestnicy zjazdu podejmowani byli przez Zarząd Wystawy śniadaniem w Bazarze.

Osobne serdeczne podziękowanie niechaj nam będzie wolno na tem miejscu złożyć p. prezesowi Samulskiemu oraz p. Dr. Piechockiemu za łaskawe objaśnienia o Wystawie oraz danie nam okazji do jej zwiedzenia.

O PRZYJMOWANIU NA PRAKTYKĘ I WYPISIE UCZNIÓW W ZAKŁ. GRAF. W WARSZAWIE

Zgodnie z zaleceniami prawa przemysłowego przyjmowanie uczniów na praktykę do zakładów graficznych oraz wydawanie im świadectw z ukończenia nauki przemysłowej (wypis) dokonywa się w sposób następujący:

Przyjęcie na praktykę.

Na praktykę mogą być przyjmowani uczniowie od lat 15-tu, posiadający świadectwo z ukończenia co najmniej 3-ch klas szkoły średniej, lub z ukończenia 7-mio oddziałowej szkoły powszechnej.

Przy przyjęciu na praktykę uczeń powinien być poddany badaniu lekarskiemu. Pożądanem jest również poddanie ucznia badaniu psychotechnicznemu, wykazującemu jego przydatność do wykonywania zawodu.

Warunki, dotyczące nauki, winny być ustalone umową piśmienną najdalej w ciągu 4-ch tygodni po rozpoczęciu nauki.

Stowarzyszenie Zakładów Graficznych, zamiast dawniej stosowanych druków, wprowadziło karty rejestracyjne.

Karty te po groszy 20 za sztukę są do nabycia w biurze Stowarzyszenia, ul. Królewska Nr. 10 m. 17.

Zapis.

Dla każdego praktykanta drukarskiego winny być sporządzone 3 karty rejestracyjne, dla litograficznego zaś i fotochemigraficznego — 4, z których 1 pozostaje w zakładzie, 1-ę otrzymuje praktykant, pozostałe zaś należy przesłać do Stowarzyszenia najdalej w ciągu dni 14-tu od zawarcia umowy.

Uwaga: Uczeń niezapisany przez zakład we właściwym czasie nie będzie przez Stowarzyszenie Zakładów Graficznych w Warszawie wypisany, a tem samem nie otrzyma świadectwa z ukończenia nauki w przemyśle graficznym.

Wypis.

Po ukończeniu praktyki zarząd zakładu winien w ciągu dni 8-u wydać praktykantowi świadectwo stwierdzające *czas przebyty na nauce* i skierować praktykanta do Stowarzyszenia Zakładów Graficznych w Warszawie w celu dokonania wypisu.

Wypis praktykantów dokonywany jest przez Komisję Kwalifikacyjną, w skład której wchodzą przedstawiciele Stowarzyszenia Zakładów Graficznych, oraz przedstawiciele Związków pracowniczych.

Uwaga: Praktykant w przemyśle graficznym obowiązany jest stale uczęszczać na Kursy Dokształcające Szkoły Przemysłu Graficznego w Warszawie.

Uczeń, który po odbyciu praktyki nie przedstawi świadectwa z ukończenia Kursów Dokształcających Szkoły Przemysłu Graficznego, nie będzie przez Komisję Kwalifikacyjną wypisany.

Patenty.

Na zasadzie orzeczenia, wydanego przez Komisję Kwalifikacyjną o każdym z praktykantów, Stowarzyszenie Zakładów Graficznych w Warszawie wydaje *„Świadectwa z ukończenia nauki w przemyśle graficznym"* (patenty).

Uwaga: Zapisu i wypisu praktykantów Stowarzyszenie Zakładów Graficznych w Warszawie dokonywać będzie jedynie dla zakładów należących do Stowarzyszenia.

PARĘ SŁÓW O KALKULACJI SKŁADANIA

Podstawą do uniknięcia błędnego podawania cen jest właściwe pojęcie o koniecznym dla wykonania danej roboty czasie składania.

Gdzie chodzi o roboty ze składem czystym, niemieszanym, które ewentualnie mogą być skalkulowane wprost podług cen za skład tysiąca liter lub wycenione z ich pomocą, sprawa jest mniej trudna. Tu w zakładzie dobrze zorganizowanym przy dokładnej kontroli pracy, można dopilnować, by składanie odbyło się istotnie w okresie czasu, wypośrodkowanym podług taryfy cen i dającym się skontrolować podług taryfy płac, i tym sposobem uniknąć błędnych wyników.

Zupełnie inaczej rzecz się ma z czysto akcydensowemi robotami, do których stosuje się wyższe wymagania w związku z artystycznem ogólnem wrażeniem utworu, względnie zaś wymagania powstałe indywidualnie.

Komuż się nie zdarzyło, że dla uniknięcia zbyt wysokiej ceny, bardziej wyszukany arkusz listowy został przez kantor skalkulowany nierozważnie podług ustalonych norm czasu lub podług tabeli cen wytycznych, — których do-

kładność nie była nigdy wypróbowana, — na mocy poglądu, że na złożenie arkusza listowego można zużyć najwyżej dwie do trzech godzin.

Któżby w tych wypadkach nie zauważył z przykrością już podczas składania i później przy obliczaniu zarobku, że przy kalkulacji pracy, którą w pośpiechu obliczył jako najprostszą, aby nie okazać się zbyt drogim, sam się znacznie omylił na swoją niekorzyść.

Kto zatem mniema, że kalkulacja mniejszych robót akcydensowych, co do których są stawiane wyszukańsze wymagania, da się załatwić tak od ręki, ten jest w błędzie tak wielkim, że w żadnym racjonalnie prowadzonym zakładzie drukarskim nie mógłby zajmować stanowiska kalkulatora.

Często bardzo w małych zakładach sam pryncypał potrafi stanowić ceny niedbale, od ręki. W wielu jednakże drukarniach takie małe lepsze roboty są chlebem powszednim. Prace wartości 40 do 100 marek lub niewiele wyżej są przyjmowane bezustannie. Czyż nie gra tu żadnej roli błąd w kalkulacji o godzinę lub więcej godzin, który może już odrazu spowodować stratę 10% lub więcej całej ceny? Jak może wogóle przy dzisiejszem położeniu gospodarczem wyniknąć z tego jaki zysk? I zawsze się okaże, że oddział składania jest enfant terrible zakładu, a jedynie dlatego, że brane w kantorze za podstawę normy czasu nie równają się istotnie zużytym godzinom.

Dla doświadczenia można dać rano do zecerni nowoukładane nagłówki listów i sprawdzić o której godzinie będą one rzeczywiście gotowe do korekty. Przy każdym takim przykładzie okaże się, że dwie lub trzy przewidywane godziny zamieniły się w pięć godzin, a nawet więcej.

Należy uznać, że dla opracowania gustownego składu bez zarzutu, konieczne jest, oprócz gotowego pomysłu i zastanowienie, zanim się przystąpi do czysto mechanicznej czynności składania.

Następnie stają również na przeszkodzie nieprzewidziane przerwy, np. z powodu złego układu wierszy, niezadowalającego ogólnego wrażenia, próbnego zestawiania farb, choćby tylko w pracy dwubarwnej, i wiele inych, a ich przezwyciężenie przed próbną odbitką pochłania kwadranse i całe godziny. Pogląd klienta, który się wypowiada dopiero wobec gotowej odbitki próbnej, nie pozostaje też bez wpływu. Przytem kierownik zakładu w rozmowach, zabierających dużo czasu, stara się utrzymać z gotowego składu, ile się da, pomimo to bez pewnych zmian, a nawet zupełnego przestawienia układu prawie nigdy się nie obchodzi. Do przygotowania nowej korekty potrzebna jest znowu znaczna ilość czasu. Przy dzisiejszem położeniu gospodarczem i silnej konkurencji prawie nikt się nie waży obłożyć ceną czasu korekty autorskiej.

A cóż dopiero nowoczesne drukarstwo! Taki arkusik listowy w nowoczesnem ukształtowaniu składu wygląda często bardzo prosto, gdy leży sobie w gotowej odbitce. Dlatego też skłonnym się jest mniemać, że taką robotę wykonać można w 1½ do 2-ch godzin; niechno się jednak spróbuje tak prostą pozornie kompozycję odtworzyć w układzie rzeczywiście dobrze pomyślanym, to znaczy stworzyć coś nowoczesnego, aby móc uznać, że przez piękne rozplanowanie grup składu, zręczny efektowny układ w całości został osiągnięty!...

Ten tylko, kto w tym artystycznym kierunku pracuje ze smakiem, jest w stanie ocenić, jak pokaźną ilość czasu się zużywa na wykonanie tak prostego pozornie układu. Wówczas przy uprzednio skalkulowanych cenach o jakimkolwiek zarobku najczęściej niema mowy. Dlatego też zaleca się jaknajwiększą przezorność właśnie przy ustalaniu cen za nowoczesne ukształtowanie składu.

Jeżeli uprzednio ustalonej ceny nie można już poprawić, to nie należy się wahać przy takich robotach dokładać godziny wyrównawcze, a w żadnym już razie nie trzeba się obawiać powiększyć koszty wytworzenia takiego nowoczesnego druku, wykonywanego dwoma lub więcej kolorami, — np. zagłówka listowego, — o cenę czterech lub w razie potrzeby nawet więcej godzin składania.

Jeśli klientowi taka nowoczesność wyda się zbyt kosztowną, to przecież istnieją jeszcze inne dobre projekty na piękne, a z prostotą opracowane wykonanie składu, które można wytworzyć z pewnością w obrębie normalnych i dających się przewidzieć godzin po przystępniejszej cenie.

Największym błędem popełnianym powszechnie przy kalkulacji, pod naciskiem cen konkurencyjnych, jest wmawianie w siebie samego podczas porozumienia się z klientem, że wypośrodkowany poprzednio wyższy i o wiele racjonalniej skalkulowany czas składania jest może zbyt wysoki, oraz pod wpływem takiej autosugestji, redukowanie tych godzin dotąd, dopóki się ma nadzieję otrzymania zamówienia.

Wtedy za cenę tak ściśniętego czasu składania zaczyna się pośpieszna robota, a niedokładna praca nad skalkulowanem ze stratą zamówieniem, przeciągana obfitemi korektami klienta, jest tego nieuniknionym skutkiem.

Wówczas byłoby już uczciwiej powiedzieć: „Z czasu wypośrodkowanego na mocy doświadczenia nie mogą być uczynione żadne skreślenia, — lecz pod naciskiem okoliczności jestem gotów spróbować obniżyć nieco taryfową cenę godzin pracy" i im gruntowniej będą wówczas czynione te ustępstwa, tem prędzej i wyraźniej wyjdzie na jaw, przynajmniej handlowo, niewłaściwe ukształtowanie cen. Wówczas jednak za tę niewłaściwą kalkulację nie jest odpowiedzialna zecernia i jej kierownik, któremu nieraz niesprawiedliwie zarzuca się niedochodowość zecerni.

Za przyczynę faktu, że w większości zakładów w końcu roku zecernia wykazuje zwykle straty, ze względu na uporczywość tego stanu, może być uważana jedynie mylna i elastyczna podstawowa zasada wypośrodkowywania czasu.

W stosunku do rzeczywiście zużywanego czasu nie należy prowadzić polityki strusia, chowającego głowę pod skrzydło, aby go nie widziano.

(Z. f. D. B. Nr. 37 rok 1928).

ZJAZD IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH

Wyniki Zjazdu.

W dniu 4 lutego r. b. odbył się w biurach izby przemysłowo-handlowej w Krakowie zjazd izb przemysłowo-handlowych Rzplitej Polskiej.

Funkcje izby urzędującej związku izb powierzono na rok bieżący izbie przemysłowo-handlowej w Warszawie.

Wiele uwagi poświęcono sprawie metod jednolitego traktowania problemów gospodarczych przez poszczególne izby terytorjalne i w tym celu powierzono Izbie warszawskiej opracowanie programu techniki usprawnienia działalności związku izb.

Zastanawiano się również nad potrzebami szkolnictwa zawodowego w okręgach poszczególnych izb i ustalono, że izby przemysłowo-handlowe nie mogą być obojętne zarówno wobec programu wykształcenia zawodowego, jak i niejednokrotnie zauważonego braku stałych podstaw materjalnych, pozwalających na należyty rozwój szkolnictwa zawodowego. W szczególności stwierdzono że rozdział funduszów, pochodzących z dodatków do świadectw przemysłowych, a przeznaczonych na szkolnictwo zawodowe, powinien następować szybciej, bowiem w obecnych warunkach część szkół znajduje się w trudnych warunkach materjalnych.

W sprawach skarbowych postanowiono przygotować na najbliższy zjazd związku izb dezyderaty ustawodawcze odnośnie do zmian niektórych przepisów, dotyczących ustawy o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1926 r., a także zastanawiano się nad działalnością skarbowych biur informacyjnych. Co do tych ostatnich uznano za konieczne aby działalność tych biur skarbowych odbywała się nadal przy ściślejszem niż dotychczas, zachowaniu tajemnicy handlowej. Dłuższą dyskusję wywołały zagadnienia naszej polityki traktatowej, przyczem uznano za wskazane aby również i w tych sprawach ustalono w sposób jednolity opinję związku izb celem przedstawienia jej sferom urzędowym. Pozatem zastanawiano się nad sposobem usprawnienia bezpośredniego kontaktu naszych oficjalnych placówek gospodarczych zagranicą ze sferami gospodarczemi w kraju ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb naszego eksportu. Uznano również za konieczne, ażeby wszystkie izby przemysłowo-handlowe wzięły jaknajwydatniejszy udział w pracach komitetu polskiego międzynarodowej izby handlowej, zarówno pod względem rzeczowym jak i udziału w kosztach utrzymywania biura w Warszawie i w Paryżu. Wreszcie z uwagi na znaczenie gospodarcze na rynku wewnętrznym i międzynarodowym rozwoju umów kartelowych postanowiono tej sprawie poświęcić szczególną uwagę na następnym zjeździe związku izb.

Przedmiotem obrad była także sprawa godła izb przemysłowo-handlowych, przyczem ustalono, że godło to ma być dla wszystkich izb w państwie jednakowe. Rozpisanie konkursu na godło powierzono izbie krakowskiej.

ULGOWE PASZPORTY ZAGRANICZNE

dla osób wyjeżdżających w sprawach handlowych.

Wobec rozpoczęcia przez izbę przemysłowo-handlową w Warszawie normalnego toku prac, ministerstwo przemysłu i handlu zarządziło, aby oddział przemysłowy komisarjatu rządu oraz wydział przemysłowy województwa warszawskiego wydawały zaświadczenia na uzyskanie ulgowych paszportów zagranicznych dla osób wyjeżdżających w sprawach handlowych, wyłącznie na podstawie opinji izby. To samo dotyczy starań o uzyskanie zezwolenia na przyjazd lub pobyt w Polsce cudzoziemca w sprawach gospodarczych.

W związku z powyższem pomiędzy izbą, a wspomnianemi urzędami ustalony został tryb postępowania w tych sprawach, który poniżej podajemy.

Opinję izby, o której mowa powyżej, uzyskuje się na podstawie listu, skierowanego pod adresem wydziału ogólno-statystycznego izby przemysłowo-handlowej w Warszawie (ul. Czackiego 12, II-e piętro). W liście tym należy przedewszystkiem podać: firmę, pod którą jest prowadzone przedsiębiorstwo, adres (t. j. siedzibę zarządu i miejsce wykonywania przedsiębiorstwa), rodzaj kategorję i Nr. świadectwa przemysłowego oraz czy firma jest zarejestrowana w jakim sądzie i pod jakim numerem.

Jeżeli chodzi o paszport zagraniczny, należy dalej podać: nazwisko i imię osoby wyjeżdżającej, jej stanowisko w firmie, uzasadnienie potrzeby wyjazdu, do jakich krajów i na jak długo wyjeżdża, wreszcie czy paszport ma służyć na jednorazowe czy też wielokrotne przekroczenie granicy.

Do listu dołączyć należy dowody, stwierdzające przytoczone w nim dane, a więc: odpis świadectwa przemysłowego, oryginalną korespondencję z firmami zagranicznemi, stwierdzającą prowadzenie obrotów zagranicznych wogóle, a specjalnie potrzebę danego wyjazdu i t. p. O ile osobą wyjeżdżającą nie jest właściciel przedsiębiorstwa wymieniony pełnem imieniem i nazwiskiem w świadectwie przemysłowem, należy dołączyć dowody, stwierdzające związek wyjeżdżającego z przedsiębiorstwem, a więc np. wyciąg z rejestru handlowego (o ile chodzi o współwłaściciela, członka zarządu, prokurenta i t. p.) potwierdzenie zgłoszenia przemysłu, a jeśli idzie o pracownika, zatrudnionego na podstawie umowy o pracę, legitymację z kasy chorych lub zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych. Wszystkie te załączniki są po sprawdzeniu zwracane.

Jeżeli chodzi o opinję w sprawie przyjazdu do Polski, lub prolongaty pobytu w kraju cudzoziemca, to w podaniu, poza ogólnemi danemi o firmie starającej się o opinję, wyszczególnić należy: nazwisko, imię, wiek, przynależność państwową cudzoziemca, jego zawód i stanowisko, cel przyjazdu, okres koniecznego przebywania w Polsce oraz szczegółowe umotywowanie niemożności zastąpienia go przez odpowiednią siłę krajową.

W tych wypadkach dołączyć należy również dowody, stwierdzające wszystkie wymienione w podaniu okoliczności, a jeśli chodzi o prolongatę pobytu — również paszport obcokrajowca.

Wydanie opinji przez izbę następuje z reguły w ciągu 24-ch godzin, a opłata za wydanie zaświadczenia wynosi pięć złotych, które wnosić można gotówką lub przekazywać przez P. K. O. na konto czekowe izby Nr. 18750.

Celem ułatwienia kupcom prowincjonalnym załatwiania spraw, związanych z uzyskiwaniem paszportów, izba załatwia je w drodze korespondencji, przyczem petenci mogą dołączać do listu do izby odrazu podanie do urzędu wojewódzkiego, ze znaczkami stemplowemi na sumę zł. 6.50. W tym wypadku izba przesyła to podanie, wraz ze swą opinją bezpośrednio do województwa przez co sprawa znacznie się przyśpiesza.

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W ŁODZI. Po stolicy pierwsza z kolei ukonstytuowała się izba w Łodzi.

Po długich sporach dotyczących składu prezydjum i osoby dyrektora izby, prezesurę objął ostatecznie p. Robert Geyer, składając jednak równocześnie oświadczenie, że czyni to warunkowo, wobec rozbieżności zdań między grupą przemysłową, a handlową. Wiceprezesami obrani zostali: z sekcji przemysłowej pp. Edward Babicki i Henryk Barciński i z sekcji handlowej pp. Zygmunt Fiedler i dr. Józef Sachs.

Na stanowisko dyrektora został mianowany przez ministra przemysłu i handlu inż. K. Bajer.

WZROST PROTESTÓW WEKSLOWYCH. W miesiącu styczniu r. b. zaprotestowano w Polsce ogółem 356 691 weksli (w grudniu 1928 r. — 313.128) na łączną sumę 76.787.000 zł. (w grudniu 67.668.000 zł.). Z tej liczby przez notarjuszy zaprotestowano 303.554 weksli na łączną sumę 64.447.000 zł., przez urzędy pocztowe 53.137 weksli na sumę 8.340.000 zł.

Najwięcej zaprotestowano weksli w Warszawie 76.076 na sumę 19.954.000 zł. następnie w Łodzi 28.528 na 5.066.000 zł., we Lwowie 8.901 na 3.416.000 zł., w Poznaniu 5.750 na 2.817.000 zł., w Wilnie 10.321 na 1.796.000 zł., w Lublinie 9.203 na 1.595.000 zł., w Krakowie 5.275 na 1 595.000 zł., w Katowicach 2.897 na 897.000 zł.

WYCOFANIE Z OBIEGU 5-CIO ZŁ. BANKNOTÓW. Na mocy rozp. min. skarbu wycofania z obiegu biletów zdawkowych wartości pięciu złotych z dn. 30 czerwca b. r. tracą moc prawnego środka płatniczego pięciozłotowe bilety zdawkowe z datą emisji 1 maja 1925 r. i podpisami: min. skarbu Wł. Grabskiego oraz dyr. departamentu obrotu pieniężnego W. Kubali.

Bilety powyższe poczynając od dnia 1 lipca 1929 r. do dn. 30 czerwca 1931 r. będą wymieniane na monety oraz na bilety Banku Polskiego w Centralnej Kasie Państwowej, kasach skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1931 roku obowiązek wymiany tych biletów ustaje.

PAPIER. Na rynku papieru, po ostatnim zastoju spowodowanym mrozami i odcięciem z prowincją, obecnie następuje stopniowo powrót do normalnych warunków handlu. Ostatnio jest pewne ożywienie w handlu do czego przyczyniły się również obroty z prowincją. Ilość weksli zaprotestowanych w branży popierniczej, ostatnio trochę zmniejszyła się.

Warszawa. Ceny papieru w/g Zw. Papierni pozostają bez zmiany i wynoszą loco papiernia w zł. papier gazetowy rotacyjny — 0,67, papier drukowy matowy klasa VII 0 76, satynowany kl. VII 0,82, satynowany kl. VI 0,97, matowy kl. V 1,12, satynowany kl. V 1,18, papier piśmienny matowy kl. VIII 1,01, satynowany kl. VI 1,07 satynowany kl. V 1,26. Od powyższych cen otrzymują hurtownicy rabat w wysokości 8 do 10 proc., z wyjątkiem papieru gazetowego którego cena podaną jest netto. Warunki płatności bez zmiany. Ceny papieru bezdrzewnego w/g Syndykatu wynoszą franco fabryka za 1 kg. w zł., przyczem od poniższych cen hurtownicy otrzymują 15% rabatu: Papier bezdrukowy, klejony 1 83, bezdrzewny, ilustracyjny 2 06. Ceny papieru pakowego są następujące: za 1 kg. franco skład Warszawa. zwykły papier pakowy do 0 65 — 0 75 gr., celulozowy papier pakowy do 1,25; tektury: zwykła 0 70.

PRENUMERATA KWARTALNIE: Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 3 — OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM 1/1 STRONA ZŁ. 150 — 1/2 STR. ZŁ. 80 — 1/4 STR. ZŁ. 45 — 1/8 STR. ZŁ. 25. POSZUKIWANIE I OFIAROWANIE PRACY 50% TANIEJ

Redaktor i Wydawca: HENRYK BORKOWSKI. Druk L. Bogusławskiego, w Warszawie.